

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22220
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647-3

DONIOSŁA DEKLARACJA BRÜNINGA

**Niemcy chcą szczerze i lojalnie współpracować przy organizacji pokoju
Jedynie w ten sposób zwalczy się kryzys i osiągnie dobrobyt świata**

PARYŻ, 19 lipca. — (Telegr. własny „Głosu Porannego”) — W godzinę po przybyciu do Paryża kanclerz Brüning złożył prasie następujące oświadczenie:

Plan naszej podróży do Paryża, zamierzany już od kilku tygodni, zyskał dziś jeszcze bardziej na znaczeniu. Dziś nie idzie już o rozmowy, które miały wyświetlić sytuację ogólną. Przeciwnie idzie teraz o specjalne problemy gospodarstwa i finansowe, które dotyczą nie tylko Niemiec, ale całej Europy. Ale może ten nowy pogląd na sprawy ma swe dobre strony: bo tak jak obecnie przedstawia się sytuacja, każda ona zupełnie jasno poznać CIASNY ZWIĄZEK INTERESÓW WSZYSTKICH NARODÓW.

My wszyscy jesteśmy zmuszeni wspólnie dążyć do tego, aby w lojalnej i pełnej zaufania współpracy znaleźć środki, które pozwolą zwalczyć kryzys, do którego nas wszystkich.

W ten sposób przez wspólny wysiłek możemy pokazać narodom, że NAWET NAJCIEŹSZA SYTUACJA DA SIĘ ZWALCZYĆ, jeżeli ze wszystkich stron będzie okazana dobra wola.

Z tego względu cieszę się z okazji, która dana jest ministrowi spraw zagranicznych i mnie, aby omówić z rządem francuskim te zagadnienia, które interesują nasze oba kraje, szczególnie te, zagadnienia, które w ostatnich czasach dały powodów do wielu niepokojów.

Mam niezłomną nadzieję, że uda się nam doprowadzić te

zagadnienia do rozwiązania i że uda się nam przekonać naród francuski

O NASZEJ SZCZEREJ I LOJALNEJ CHĘCI WSPÓŁPRACY PRZY ORGANIZACJI POKOJU

Cheśmy dojść do tego, aby współpracować z Francją w pełnym zaufaniu, ponieważ wiemy dokładnie, że bez tej wspólnej pracy nie da się zapewnić spokoju w Europie i dobrobytu na świecie.

Mamy nadzieję, że można będzie znaleźć zadawalające rozwiązanie dla problemów, które nas w tej chwili zajmują, jeżeli nasze oba narody, pełne wzajemnego szacunku i zaufania, złączą swe najlepsze siły, aby zwalczyć wszystkie trudności.

Szanse rokowań parysko-londyńskich

Opinia wybitnego dyplomaty warszawskiego

Jedną z osobistości, grających dużą rolę w warszawskich kołach dyplomatycznych, udzieliła wczoraj następującego oświetlenia rokowań parysko-londyńskich:

Koła dyplomatyczne całej Europy — oświadczyła ta osobistość — liczą się przede wszystkim z możliwością przeciągnięcia się rokowań paryskich i następujących po nich bezpośrednich rokowań londyńskich przez czas dłuższy, aniżeli początkowo przewidywano.

Do tego samego wniosku doszły widocznie najlepiej poinformowane koła amerykańskie, skoro osobistość tak wybitna, jak ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie i autor planu spłaty odszkodowań p. Dawes odjeżdża z Ameryki do Europy dopiero w środę, 22 h. m. i przybędzie do Londynu w przyszłą niedzielę. Najbliższe dni przyniosą najpewniej prawdziwy chaos wiadomości, zaprzeczających sobie wzajemnie. Trzeba się liczyć z tem, że nadchodzić będą bezpośrednio po sobie wiadomości o zerwaniu rokowań, te znowu o domyślnym ich przebiegu, o zapowie-

dzi wyjazdu mężów stanu z Paryża, czy Londynu i odwołaniu tych wyjazdów. Wiadomości tych nie można będzie brać poważnie i dlatego trzeba ustosunkować się do przebiegu rokowań parysko-londyńskich dopiero po definitywnem ich zakończeniu, co nie nastąpi przedko. —

Światowe koła finansowe, a przede wszystkim giełda w N. Jorku i Londynie dają szeregiem transakcji zakończonych w ostatnich dniach, stanowczy wyraz, iż wierzą, że porozumienie nie będzie osiągnięte, że musi dojść do niego, bo jest konieczne. —

Duże wrażenie wywarło także w światowych kołach dyplomatycznych wznowienie stosunków handlowych francusko-sowieckich, tembardziej, że wznowienie to nastąpiło niemal w przeddzień rozpoczęcia rokowań w Paryżu i Londynie. Kryzys Niemiec — rozumują koła dyplomatyczne — musi odbić się ujemnie na rozgalezionych stosunkach gospodarczych niemiecko-sowieckich i dlatego zacieśnienie stosunków pomiędzy Francją i Sowietami nabiera znaczenia również z politycznego punktu widzenia.

Przesileniem finansowem Niemiec

zajmie się konferencja londyńska

Komunikat oficjalny po naradach londyńskich

PARYŻ, 19. 7. (PAT). Rozmowy między przedstawicielami wielkich mocarstw zakończyły się o godz. 12,40. Ogłoszony komunikat brzmi następująco:

Premier Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na apel, by wspólnie określić warunki konferencji londyńskiej, oraz przedstawił przebieg narad z Hendersonem i Stimsonem jak również spotkań z ministrami niemieckimi, przypominając w głównych liniach sugestię francuską. Brüning przedstawił sytuację Niemiec i poruszył międzynarodowe środki zaradcze. Wszyscy ministrowie wyrazili radość z powodu udziału w tak ważnych wstępnych rozmowach i zapewnili, że rządy ich zba dają bardzo skrupulatnie i z sympatją możliwość przyjęcia z pomocą Niemcom, wyrazili też zadowolenie i nadzieję, jaką napawa ich obecność w Paryżu ministrów niemieckich i ich rozmowy z ministrami francuskimi.

Na prośbę Laval określono, że konferencja londyńska zajmować się będzie tylko ściśle przesileniem finansowem i ekonomicznem Niemiec. W zakończeniu narad Laval wyraził życzenie, by popołudniowe rozmowy między ministrami francuskimi a niemieckimi ułatwiły powodzenie konferencji londyńskiej.

BERLIN, 19. 7. (PAT). W związku z odroczeniem konferencji niemiecko-francuskiej prasa niemiecka wskazuje, że opracowanie wspólnej deklaracji napotyka na

pewne trudności dotyczące nie tylko formy ile treści materalnej oświadczenia.

BERLIN, 19. 7. (PAT). Prasa ogłasza dalsze sprawozdania swych korespondentów z Paryża. „Welt am Montag” donosi, że sprawa pan cerników wcale nie była poruszana. Francja dąży do unikania wszystkiego, coby mogło zaszkodzić prestiżowi niemieckich ministrów w Niemczech.

Według innych doniesień Fran-

cja przedstawi ogólne swe postulaty w sprawie gwarancji, które obejmą także sprawę zagadnienia status quo oraz kwestję Locarna wschodniego.

PARYŻ, 19. 7. (PAT). Rozmowy francusko-niemieckie zawieszono o godz. 19,30 i wznowione będą po obiedzie, wydanym na Quai d'Orsay, poczem nastąpi zredagowanie wspólnego komunikatu o stosunkach niemiecko-francuskich.

Angielsko-francuska konferencja



która obradowała nad losem finansów niemieckich. Siedzą (od lewej) minister finansów Flondin, Briand, minister spraw zagranicznych Henderson, premier Laval, minister Raynaud

Asy lotnictwa Francji na lotnisku w Mokotowie

WARSZAWA, 19. 7. W dniu dzisiejszym o godz. 19 wylądowały na lotnisku cywilnym w Mokotowie 2 samoloty eskadry francuskiej, odbywającej raid dookoła Europy. Przylecieli zatem gen. Goys, mjr. Girier, mjr. Right, kpt. Arrachard sierż. Vernon. Lotników powitali przedstawiciele misji wojskowej francuskiej, ambasady francuskiej i przedstawiciele polskiego lotnictwa wojskowego i cywilnego. O godz. 20,30 wylądowały 2 samoloty w obsadzie mjr. Pelletier d'Oisy kpt. Schall, adj. Moron, 6-ty samolot z powodu defektu zmuszony był lądować pod Rygą. Cała eskadra wystartowała z Kowna o godz. 14, kierując się przez Rygę do Warszawy.

Przed decyzją



sekretarz stanu Bülow

sekretarz stanu
dr. Schäffe

którzy towarzyszą ministrom
niemieckim na konferencji do
Paryża

Niezapomniany

BURŁAK
Z NAD WOŁGI

William Boyd
oraz Djana Ellis

w roli arystokratki
rosyjskiej dają koncert
gry w przepięknej epopei
braterstwa narodów —

„TRZEJ
PRZYJACIELE”

realizacji genialnego
CECILA B. de MILLE'a.

wzruszająca, pełna e-
mocji

WALKA Z BOLSZEWIKAMI

Już wkrótce

„Casino”

HYDE-PARK

Wolna trybuna pod gołem niebem
Każdy może przemawiać o czym chce i o każdej porze

Londyn, w lipcu.
Z nadejściem lata londyński Hyde - Park ożywia się. Szczególnie jego część północną, gdzie szeroki kamienny chodnik otacza go od Marble Arch. Połączyć ta jest do pewnego stopnia domeną stałych „conferencierów” i ich słuchaczy. Owe przygodne konferencje pod gołem niebem w Hyde - Parku, to jedna z osobliwości Londynu, z którą warto się zapoznać.

W zwykłe dni rzadko, ale zato w sobotnie i niedzielne popołudnia i wieczory spotkać tu zawsze można tłum ludzi, do których przemawiają liczni mówcy. Posiadają oni specjalne zezwolenia policji na przemawianie, z którego wolno im korzystać do godz. 11.45 w nocy. Mija popołudnie, zapada wieczór, wreszcie ciemności nocą rozświetlane niepewnie mglistym światłem, a mówcy przemawiają i przemawiają.

Jest ich zwykle około 15. Tysięcy mówców nawpół zawodowych. Jest jednak również wielu przygodnych. Stali mają małe estrady, co pozwala im panować nad tłumem nie tylko słowem, ale i gestem. Przygodni formują wokół siebie koło, w którego środku przemawiają.

O czym? O wszystkim. Wszystkie jednak tematy podzielić można na trzy główne grupy: polityczne, religijne i seksualne. Te grupy mają oczywiście pewne podziały a słysząc można również mowy, nie należące do żadnej z tych grup.

Jeśli idzie o politykę, to słyszy się przedstawicieli wszystkich jej odcieni. Mówcy religijni apostołują zwykle na rzecz pewnych sekt, zaś mówcy na tematy seksualne poruszają przede wszystkim kwestję seksualnego uświadczenia dorastającej młodzieży. Jednym z ulubionych tematów jest problem bezrobocia. Jest to temat tem popularniejszy, im więcej argumentów mówca umie wytoczyć przeciw administracji. A każdy z „conferencierów” umie ich przytoczyć bardzo wiele, na drogę publicznego przemawiania pcha bowiem zwykle niezadowolone z administracji, z rządów, partji, stosunków społecznych.

Czasem przykro jest wprost patrzeć na niektórych manjusków, pozbawionych zupełnie

słuchaczy, szczególnie w dżdżyste poranki. Mówca schodzi wówczas z trybuny, zadzierając nos w górę, spogląda w chmurne niebo, a potem wypatrjuje rzadkich, spieszących się przechodniów i usiłuje ich zatrzymać jakimś pytaniem.

Czasem udaje mu się to. Porusza jakąś ciekawą wiadomość, przyzywa innego przechodnia na świadka, gestykuluje żywo i wkrótce gromadzi wokół siebie niewielką gromadkę, którą powiększa umiejętnie. Wówczas wskakuje na trybunę i

potok słów płynie już z jego ust nieprzerwanie przez kilka godzin, dopóki nie przerwie mu któryś ze słuchaczy, nie zgadzający się ze zdaniem mówcy. Wtedy całe koło słuchaczy rozgrzewa się, zachęcając przeciwników do walki słownej.

Różni mówcy używają różnych sposobów zebrania słuchaczy. Są i tacy, którzy przez pół godziny, co pięć sekund wykrzykują słowa: „zabójcy”, „mordercy” i t. p.

Sposób ten jednak jest mniej używany. Zwykle bowiem wśród słuchaczy kręci się kilku tajnych agentów Scotland Yardu, którzy baczą, aby pozwolenie policyjne, udzielone mówcy na przemawianie, nie zostało nadużyte.

Mówcy Hyde - Parku nie obchodzą z ozapką lub kapeluszem swych słuchaczy. Pracują bezpłatnie. Kto oni są? — nikt nie wie. Zwykle ubrani są biednie. Zdarzają się jednak i eleganci w getrach i melonkach. Jest jeden bywalec, który koniecznie chce przypomnieć „walijskiego koguta”, Lloyd George'a: ta sama uśmiechnięta twarz, te same zwieszane włosy. Tylko, że biedak cierpi na zaburzenie umysłowe. Przemawia stale od lat kilkunastu i od lat kilku przemówienie jego nie różnią się ani na jotę od siebie.

Powszechną wesołość wzbudzają zwykle interpelacje kobiet, nie mające przeważnie nic wspólnego z tematem. Mówcy dyskutują z nimi pobłażliwie, chytrze, powiększając wesołość słuchaczy.

Mowy publiczne w Hyde - Parku to doskonała szkoła dla oratorów i niejednym z posłów do parlamentu tu przystąpił się pierwszym mowom publicznym i uczył się sztuki przykuwania słuchaczy słowem i gestem.

Mówcy Hyde - Parku są niewzruszeni i niejednym zastuchany nowicjusz z żalem opuszcza park, gdyż północ się zbliża i mówca schodzi z estrady.

R. W.

DZWIĘKOWY GRAND-KINO
KINOTEATR

Dziś i dni następnych!

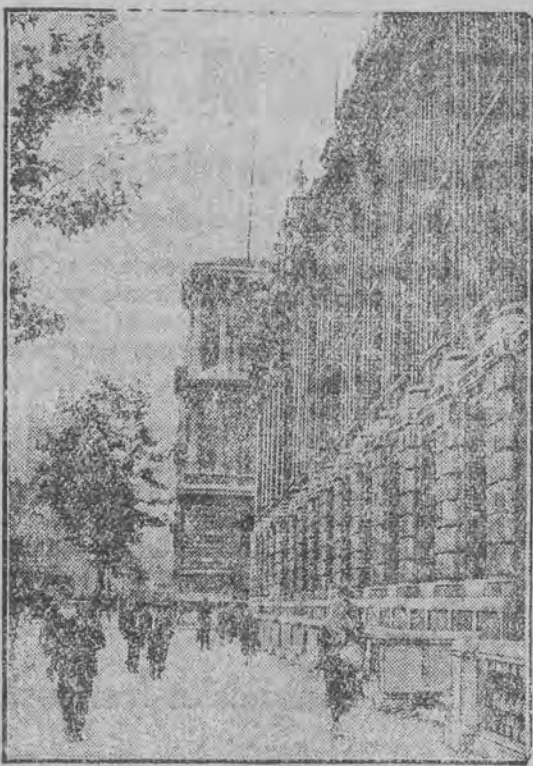
Mimo sezonu letniego, przebieg o najwyższej wartości artystycznej, przewyższający niezapomniane arcydzieła „Białe cienie” i „Poganiń”

Djabeł
Oceanów

W roli głównej bohaterka filmu „Białe Cienie”
RAQUEL TORRES
w nowej świetnej kreacji, jako „biała poganka” oraz
CHARLES BICKFORD i NILS ASTHER.

Nadprogram: Nieopłacone radio udział biorą
Flip i Flap ze słynnymi komikami LAUREL i
HARDY tygodnik dźwiękowy Nr. 19, krajowe
aktualności „Przegląd filmowy” Nr. 24.
Początek o godzinie 6 po poł.

Pałac ministerstwa skarbu

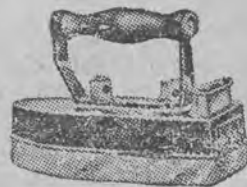


w Londynie, w którym odbędzie się konferencja rzeczoznawców dla przeprowadzenia planu Hoovera



Elektryczność
do każdego
sprzętu

Czy Pani wie, że
godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie dżatemją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1

Dr. Hjalmar Schacht



przewidywany na stanowisko komisarza walutowego, względnie na miejsce Luthera w Banku Rzeszy

Kasper Schmidt



chemik z Heidelbergu, który wynalazł sposób sporządzania chleba z ziarn bawełny, będących dotychczas bezużytecznym produktem ubocznym

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, djatermia, badania krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań



Kobieta, która nie zamordowała

ale przyjęła na siebie winę za kochanka, który zniknął

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w lipcu.

W oślepiającym świetle swojej ojczyzny, w narodowym stroju z koszem owoców na tle murów Neapolu uchodziła Gina Pagliai prawdopodobnie za piękność. U nas jednak na północy w złym świetle wczesnego zmierzchu, który rozpraszano światłem elektrycznym, w ponurych ramach otoczenia wyglądała niekorzystnie. Czarny filcowy kapelusz opadał jej głęboko na czoło, ciemny kołtun, za szeroki, zwisał na szczupłych biodrach: ośmnastoletnia robiła wrażenie trzydzieści lat, przebranej, zmienionej, wystraszonej. W prawej ręce trzyma chusteczkę, która po godzinie jest tak zroszona łzami, że suchego miejsca nie pozostało. Lzy leją się po bladej smagłej twarzy, padają chwilami na pulpit, który jest tak wysoki, że prawie dochodzi do twarzy. Lzy ją dławia, tłumia nie liczne słowa, tak że z łkań i jęków słychać tylko:

— To ja... Pan Bóg mi wybacz... to ja...

Cóż to się stało z małą neapolitanką, która przybyła do Francji jako piętnastoletnia dziewczyna, szukała pracy i znalazła ją wreszcie w fabryce w Vincennes? Cóż to się dzieje w tej rozedrgannej biednej istocie, której czujnie pilnują policjanci...

O cóż posadzić tę młodą dziewczynę, gdy się ją widzi w roli oskarżonej? Czyha o to, że poczuła się matką i że ją namówiono, aby ciężą przerwała. Albo, że dała się zaprowadzić do jakiegoś podejrzanego lokalu i podczas obławy została przychwyta, albo być może ukradła w sklepie szal jedwabny lub naszyjnik z paciorków, ozdoby której bardzo pragnęła?

Nie.

Uroczystość sytuacji, purpurowe stroje, urzędnicy sądowi ze srebrnymi łańcuchami, cała

etykieta sądowa, a potem ława przysięgłych, dwunastu obywateli, którzy w zakłopotaniu spoglądają na łkającą dziewczynę. Najchętniej ofiarowali jej coś w prezencie, albo coś przyobiecali, aby tylko przestała płakać... Wszystko to świadczy o czymś innym.

Prezes sądu przybrał minę profesora i robi wrażenie, jakby w dzienniku przeglądał stopnie uczeniacy Parliat, z której jest wiele niezadowolonych.

Opowiada nam pani historyjki. Wiemy, że pani nie postrzeliła nieszczęśliwego Vernego. Ale poco ta cała komedia? Pani się naigrywa z sądu. Chce pani uratować Pachinię, ale powtarzam, że się pani daremnie trudzi. I on jest oskarżony o morderstwo i jest poszukiwany. Zapewniam panią, że go znajdziemy. Proszę nie powtarzać bajek o napaździe, tylko powiedzieć całą prawdę. Dlaczego Pachini strzelała...

— Pachini weale nie był obecny. Więc nie mógł strzelać. To ja strzeliłam do Vernego...

Prezes robi gwałtowny ruch ręką. Z pod uroczystej togi w ziera jasne męskie ubranie. Trudno pomyśleć, że ten siwy inkwizytor nosi takie jasne ubranie, chodzi po ulicach, pije aperitif i myśli o wystawie kolonialnej. Zawsze przecież widzimy go owiniętego w togę, jak stawia pytania, jak wyraża niezadowolenie, jak beret nakłada, aby oznajmić: „W imieniu Rzeczypospolitej...”. Ściąga rękaw togi wdół, puka olówkiem w pulpit, jakgdyby chciał powiedzieć: „Gina Pagliai, proszę usiąść...”, a potem pyta:

— Proszę opowiedzieć całą zajście...

Gina Pagliai łka. Łka tak głośno i gwałtownie, że słowa nie może wydobyć z siebie. Obok wdowy zamordowanego siedzi jego czteroletnia córeczka, patrzy uporezywie na łkającą i również zaczyna płakać.

Gina Pagliai próbuje mówić raz... drugi... wreszcie wyrzuca słowa:

— To ja strzeliłam do niego... Zabiłam go...

Prezes potrząsa głową:

— Musimy się zadowolić sprawozdaniem sędziego śledczego...

Przed sędzią śledczym wyznała jednak Gina Pagliai nie zupełnie to samo, co przed komisarzem policji. Obydwa jej wyznania uznano za niewiarygodne.

Pagliai mieszkała w Vincennes przy rue de Strasbourg, w odświeżonym domu. Rusztownie, na którym pracował murarz Verne ze swym pomocnikiem, jeszcze nie zostało usunięte. Około 1 po poł. odezwał

się Verne do swego pomocnika:

— Ktoś wołał o pomoc... Jakaś kobieta...

Na drugim końcu piętra ujrano młodą dziewczynę, która szarpała firankę. Przyzywała kogokolwiek ręką i wołała. Verne rzekł do chłopca:

— Pozostań tutaj, sam tam pójde...

Chłopak widział, jak Verne wskoczył do pokoju — po chwili posłyszał strzał — Verne znowu się ukazał, był trupio bledy, wszedł na rusztowanie i powłókl się do wyjścia. Zdołał jeszcze wyszeptać:

— Jakiś człowiek strzelił do mnie...

Poczem stracił zmysły i po kilku chwilach zmarł.

Jeszcze zanim zdążyła przybyć policja, pobiegła dziewczyna do komisarjatu i wśród łez włożyła zeznanie, że Verne, którego imienia nie znała dnia poprzedniego, około godziny szóstej wdarł się do jej pokoju i zgwałcił ją. Gdy następnego dnia stanęła przy oknie, ujrzała go, poznała, wydała krzyk zdumienia. Wówczas Verne pośpieszył ku niej i chciał ją pociągnąć ku sobie. Gdy się bronila, zagroził jej rewolwerem. Waleczyła z nim i w trakcie tego wystrzeliła do niego.

Prawdzie tych słów zaprzecza zeznanie chłopca murarskiego, który uporezywie twierdził, że niewiasta wołała o pomoc. Od chwili, gdy Verne wpadł do jej pokoju, do chwili wyszła nie upłynęło więcej, niż dwie minuty. Przytem stwierdzono, że rewolwer, który znaleziono na podłodze, nigdy nie był w posiadaniu Vernego. Natomiast znaleziono w pokoju Giny Pagliai naboje, pasujące do znalezionej broni.

Gina Pagliai mieszkała od kilku miesięcy razem ze swoim kochankiem, Pachini. Sąsiedzi bywali świadkami gwałtownych scen zazdrości pomiędzy

kochankami. Przed zajściem miała również miejsce sprzeczka. Prawdopodobnie Pachini tak się uniósł, że zamierzył się na swą kochankę. Uwolniona się i zawołała o pomoc. Verne skoczył do pokoju i Pachini, który prawdopodobnie myślał, że ma rywala przed sobą, wystrzelił...

Gdy pytano Ginę, gdzie się podziwia Pachini, powiedziała, że jest u swego szwagra w Jevallais. Szwagier został przesłuchany i oświadczył, że Pachini od tygodni nie był u niego. Poza tym ustalono, że Verne był razem ze swą żoną i dziećmi w chwili, kiedy rzekomo miał się wdrzeć do pokoju Giny, i dopiero wieczorem ukazał się przy rue de Strasbourg.

Pachini zniknął z powierzchni ziemi.

Przez dziewięć miesięcy pozwalano Ginie zastanawiać się nad zeznaniem. Dziewięć miesięcy, spędzonych w Saint-Lazare, nie zmieniły jej słów. Zarówno sędzia śledczy, jak i adwokat, wytykali jej absurdalność samooskarżenia. Ona jednak stała przed nimi, jak przekorne, lub wychłostane dziecko i ciągle powtarzała:

— Ja go zabiłam...

W mowie swej zwrócił się prokurator z upomniem do przysięgłych, aby pamiętali o szacunku, należnym instytucji sądu. Należy mianowicie pokazać, że z prawem igrać nie należy. Sędziowie poszli za radą pro! atona. Sąd nad Sekwaną, który wśród radosnych okrzyków tylekroć uwalniał meżobójczy i żonobójców, skazał tym razem, dla przykładu, kobietę, o której prezes, prokurator i przysięgli byli przekonani, że nie popełniła zabójstwa i że dobrowolnie wzięła na siebie winę innego. Wspaniało-myślnie uwzględniono warunki łagodzące i ośmnastoletnią kobietę skazano na pięć lat więzienia.

Franciszek R-7.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych

Największe arcydzieło nieme reżyserji JOE MAY'A

INDYJSKI GROBOWIEC

Tytaniczne dzieło w 2 serjach wyświetl. razem.

Koncert gry największych asów filmowych:

Mia May, Konrad Veidt, Erna Morena, Bernard Goetzke, Lya de Putti, Paweł Rychter, Olaf Fons.

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu wykonana będzie przez zwięks. zespół orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyk. pod dyr. D. BAJGELMANA

Początek o godz. 6-iej po poł.



CASINO

Dziś i dni następnych!

Najnowszy polski przebój

Kobieta, która się śmieje...

Nastrojowy dramat spolszczony przez Bruno Winawera
W roli tytułowej premjowana
piękność, słynna „Miss Polonia” Zofia Baltycka

w dalszej obsadzie:

Aleksander Zabczyński
Wiktor Biegański
W. Gawlikowski i inni

Frapująca treść.

Pierwzorządna wystawa.

Nad program: Aktualności.

Początek o godz. 6-iej.

Humor zagraniczny



Dwie pretensje

— Nie utrzymujecie kałamarzy w porządku. Po pierwsze są zawsze puste a po drugie są zawsze pełne brudu i kurzu.

Wiadomości bieżące

Cofnięcie udogodnienia

Nie można wpłacać podatków przez P. K. O.

W sferach kupieckich duże zdziwienie wywołała wiadomość, iż ministerstwo skarbu wydało zakaz do konywania wpłat na poczet podatku obrotowego do kas skarbowych za pośrednictwem PKO.

Jak się dowiadujemy zakaz ten obejmuje wyłącznie te miejscowości, w których mieszczą się kasy skarbowe.

Zakaz wspomniany został najprawdopodobniej spowodowany tem, iż zachodzą wypadki, że wpłata została dokonana w terminie właściwym, lecz za pośrednictwem P. K. O. które powiadamia kasę skarbową o wpłacie już po terminie, niejednokrotnie wówczas, gdy władze skarbowe podejmują już kroki przeciw płatnikowi. (p)

Jeszcze 100 robotników znajdzie pracę w Aleksandrowie

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki przydzielił dla miasta Aleksandrowa na skutek starań burmistrza Andrzejaka dodatkowo 5.000 złotych na roboty publiczne.

Dzięki tej pomocy magistrat zatrudni jeszcze około 100 robotników przez obecnie pracujących 100 na drogach publicznych.

Afera poborowa w Warszawie

Aresztowanie ppłk. Krzyżanowskiego, szefa kryminalnego biura próśb przy ul. Pięknej

Z Warszawy donoszą:

W wojskowym więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej w Warszawie osiadł ostatnio płk. w stanie spoczynku Roman Krzyżanowski, pozostający pod zarzutem niezwykle wyrafinowanych nadużyć poborowych.

Nadużycia te, dokonywane na terenie PKU. - Warszawa (stanowią przedmiot dochodzenia sądowno śledczego i niebawem zaprowadzą na ławę oskarżonych ppłk. Krzyżanowskiego i jednego, a może i kilku jego pomocników.

Ppłk. Krzyżanowski swego czasu był komendantem PKU. - Warszawa, które to stanowisko objął po przymusowym ustąpieniu b. majora Adama Wróblewskiego, skazanego na 5 lat ciężkiego więzienia za uprawianie na tem stanowisku malwersacji poborowych.

Przed dwoma laty ppłk. K. został zemerytowany. Powróciwszy na łono „cywilnej marynarki“ ppłk. K. założył przy ul. Pięknej 38 biuro błagalnych próśb i kosztownych poszc. — Specjalnością tego zakładu była opieka nad młodzieńcami, którzy mieli złożyć państwu pierwszą swą daninę i odbyć powinność wojskową. W tej specjalności kryła się jeszcze jedna specjalność, a mianowicie opieka nad poborowymi, którzy zaliczeni zostali do t. zw. ponadkontyngentu.

Ppłk. Krzyżanowski, jako b. komendant PKU. znał doskonale teren i poruszał się na nim, jak nie przymierzając, u siebie w domu.

Byli jego podkomendni zawsze służyli panu pułkownikowi informacjami, które on zamieniał na walutę dolarową w biurze porad i próśb.

Pan Krzyżanowski tak się po mistrzowsku urządził, że za pośrednictwem sierż. Czapskiego otrzymywał gotowe listy poborowych zaliczonych do ponadkontyngentowych. Mając to w rękę — biuro próśb i porad p. Krzyżanowskiego rozsyłało listy polecane do zaliczonych

już przez PKU. do ponadkontyngentu z łaskawem zaofiowaniem swych usług właśnie w kierunku podjęcia starań o około uzyskania takiej kategorii przydziału dla danego petenta.

Oczywiście, że tego rodzaju oferty cieszyły się niezwykle powodzeniem. Interes prosperował świetnie, ale do chwili, gdy jeden i drugi z zaliczonych do ponadkontyngentu poborowych dowiedziawszy się na czem polegała rola biura ppłk. Krzyża-

nowskiego poczęli czynić zupełnie słuszne wymówki pomysłowemu aferzyście.

Uderzeni po kieszeni klienci p. Krzyżanowskiego uznali za stosowne donieść o tem władzom, które przystąpiły do likwidowania biura próśb i porad wraz z jego właścicielem p. ppłk. w stanie spoczynku Krzyżanowskim, który został zamknięty. Ten sam los spotkał uślužnego sierżanta Czapskiego. Dochodzenie trwa.

Kilka szkół średnich

ulegnie w Łodzi likwidacji

Ciężkie czasy dały się we znaki również prywatnym szkołom, które w ubiegłym roku szkolnym walczyły z dużymi trudnościami finansowymi, spowodowanymi nieplaceniem czesnego przez rodziców uczniów.

Obecnie po zrobieniu bilansów, okazało się, że w niektórych szkołach około 30 proc. uczniów zale-

ga z opłatą nieraz za dwa kwartały, co poderwało byt uczelni.

Dowiadujemy się, że w związku z ciężkim położeniem szkolnictwa prywatnego kilka szkół na terenie Łodzi zostaje zwiniętych, co jeszcze bardziej pogorszy stan nauczycielstwa i odbije się ujemnie na akcji oświatowej. (b)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Hulka - Laskowski (tr. z Warszawy).
- 12.10 Muzyka z płyt gramof. 22.15 Kom.: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warszawy).
- 16.00 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.
- 15.50 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).
- 17.15 Muzyka z płyt gramof. na z Warszawy.
- 17.35 Odczyt z Wilna p. tyt „Forma widowiska teatralnego“.
- 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.
- 19.20 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.
- 19.40 Komunikat Izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
- 20.00 Dziennik radiowy i kom. sportowy z W-wy.
- 20.15 Pogadanka radjotechniczna z W-wy.
- 20.30 Operetka Offenbacha p. tyt. „Jagusia płacze, śmieje się Jas“ (tr. z W-wy). Po operetce koncert muzyki lekkiej.
- 22.00 Feljeton p.t. „My, polscy optymiści“ — wygl. Paweł
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Stuttgart (360)**
20.00 Utwory Regera (Warjacje i fuga na temat Mozarta, Kantata na alt z orkiestrą, Suita baletowa).
- Kalundborg (1153)**
22.15 Uwertura „Król Stefan“ i Symfonia C-dur Beethovena.
- Strassburg (345)**
20.30 Operetka Lecocq „Serce i ręka“.
- Bukareszt (394)**
21.00 Msza solenna Beethovena.
- Sztokholm (435)**
22.25 Koncert (Divertimento Mozarta i Suita Ottosona).
- Budapeszt (550)**
21.15 Koncert (M. in. Symfonia G-moll Brahmsa).

Zrzucony z płotu złamał rękę

Na Placu Hallera podczas zawodów w piłkę nożną na płocie siedział 16-letni Morłka Strykowski, pracownik krawiecki, zamieszkały przy ul. Targowej 41 i z niewygodnego choć taniego miejsca przyglądał się zawodom.

Nagle do Strykowskiego doszedł jakiś mężczyzna i zepchnął go z płotu, wskutek czego S. spadając na ziemię doznał złamania przedramienia.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził skomplikowane złamanie i odwiózł amatora bezpłatnego widowiska do szpitala.



Buster Keaton



BUSTER KEATON
w filmie
BUSTER NA FRONCIE

Król humoru



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL“

„Tyranja Miłości“

Dramat zmysłów i poświęcenia.

W rolach głównych:

Lewis Stone
Leily Hyams
Peggy Wood

SALA WENTYLOWANA!

Początek w dni powszednie o g. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 2.30. Ceny miejsc popularne!

Na I-sze seansy ceny 50 gr. i 1 zł.

Krwawa awantura między synem szoferem i ojcem dozorcą

W dniu wczorajszym poseja przy ul. Gdańskiej 92 była widownią krwawej awantury między 65-letnim Szczepanem Marciniakiem, dozorcą wspomnianego domu, a 24-letnim synem jego, Józefem.

Józef Marciniak pracuje jako szofer i łoży na utrzymanie ojca, któremu dochody, osiągnęte ze stróżostwa, nie wystarczają.

Stary Marciniak czynił synowi ustawiczne wymówki, iż płaci mu zbyt mało. W ciągu ostatnich tygodni zaczął dokuczać synowi przy każdej sposobności, tak dalece, iż kiedy chciał raz spalić dyplom z ukończenia kursu szoferskiego, syn zmuszony był dyplom ten wynieść do sąsiadów.

Gdy wczoraj Józef Marciniak po powrocie z pracy chciał się umyć, ojciec wyrzucił go za drzwi, z poleceniem, aby umył się przy studni.

Posłuszny syn poszedł do studni, a rozebrawszy się do pasa, zaczął się myć. Krewki starzec, podkradłszy się z tyłu do syna, skoczył mu na plecy i zaczął go bić pięściami po głowie, a wówczas Józef, ze-

pchnawszy z siebie ojca, uderzył go silnie szczotką w głowę. Okaleczony starzec rzucił się do ucieczki, a za nim pobiegł syn. Obaj wpadli równocześnie do mieszkania, gdzie ojciec chwycił za obcęgi, zaś syn wy dobył z szuflady brzytwę.

Nadbiegli na odgłos klótni i wymsłań sąsiedzi obydwu obezwładnili, zaś przywołani na miejsce policjanci spisali o wypadku protokół.

Po 2 miesiące więzienia za „podwójne“ głosowanie przy wyborach

Podczas zeszłorocznych wyborów do sejmu zanotowano cały szereg nadużyć wyborczych, polegających na tym, iż oszuści, podszuwając się pod nazwiska różnych obywateli, składali za nich głosy na pewne stronnictwa.

M. in. w jednej z łódzkich komisji obwodowych zauważono, iż jakiś osobnik, który głosował już z rana, jako Eliezer Sieradzki, przyszedł do tejże komisji w godzinach popołudniowych, przedstawiając wy-

ciąg z ksiąg ludności na nazwisko niejakiego Jakuba Boruchowicza. Członek komisji, który pamiętał, iż Sieradzki już głosował, zatrzymał go i oddał w ręce policji.

W innej komisji wyborczej miał miejsce identyczny wypadek, gdzie niejaki Moszek Bekler, oddawszy za siebie głos z rana, przyszedł popołudniu głosować jako Symcha Wajsbart.

Obydwaj skazani zostali przez sąd okręgowy w Łodzi po dwa miesiące więzienia. Obydwaj założyli apelację. Sąd apelacyjny na rozprawie sobotniej w godzinach wieczorowych, skazał ich po dwa miesiące więzienia, zawieszając im jednak wykonanie kary na przeciąg trzech lat. (P)

Kolejowy rozkład jazdy obowiązujący do dnia 15 października r. b.

| Łódź—Fabryczna | | Łódź—Kaliska | |
|---|---|--|--|
| PRZYJAZD | | | |
| 2.26 z Kuluszek (połączenie z Warszawą) | 13.15 do Kuluszek Katowice — Żywiec (osobowy) | 12.52 z Kutna — Płocka | |
| 4.15 z Kuluszek | 13.58 do Kuluszek Warszawa (osobowy) | 15.30 z Łasku | |
| 5.35 „ | 15.05 do Kuluszek | 17.54 z Poznania | |
| 6.55 „ | 15.25 do Skarżyska Kielce—Radom | 18.50 z Kuluszek | |
| 7.19 „ | 16.05 do Kuluszek Kraków — Krynica (pospieszny) | 19.40 z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę) | |
| 7.34 „ | 16.55 do Kuluszek Warszawa (osobowy) oraz Czechy—Wiedeń—Rzym—Sussak (pospieszny). | 19.45 z Kutna Płocka | |
| 7.50 „ | 17.50 do Kuluszek | 20.20 z Berlina — Poznania | |
| 8.37 „ | 18.30 do Kuluszek Warszawa (pospieszny) | 21.34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym). | |
| 9.19 z Częstochowy | 19.10 do Warszawy | 21.48 z Łasku (od 15.V--27.IX) (piątki, soboty, niedziele, święta). | |
| 9.55 z Kuluszek (w poniedziałki i po świętach) | 19.30 do Kuluszek | 22.28 z Kutna — Płocka. | |
| 10.27 z Kuluszek (z połączeniem z Warszawą) | 20.20 do Kuluszek | ODJAZD | |
| 13.02 z Kuluszek | 21.20 do Kuluszek Praga — Pilno — Wiedeń (pospieszny) | 0.32 do Kutna Berlin — Paryż — Bruksela — Ostenda (pospieszny). | |
| 14.02 ze Skarżyska | 21.55 do Kuluszek Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3 października: Krynica—Zakopane — Rabka — Iwonicz — Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy. II kl. do Zakopanego). | 0.42 do Herb Nowych — Katowice | |
| 14.47 z Kuluszek (połączenie z Warszawą) | | 1.18 do Leszna (pospieszny) | |
| 15.27 z Kuluszek | | 2.47 do Wrocławia Genewa (pospieszny) | |
| 16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym) | | 3.51 do Warszawy (posp.) | |
| 17.37 z Kuluszek (z połączeniem z Warszawą) | | 5.04 do Warszawy (osobowy) | |
| 19.59 z Kuluszek | | 6.40 do Poznania (osobowy) | |
| 20.45 z Warszawy | | 7.38 do Warszawy (osobowy) | |
| 21.24 z Kuluszek (w dni świąteczne) | | 8.35 do Kuluszek Kraków | |
| 22.02 z Kuluszek (w dni świąteczne) | | 9.05 do Łasku (niedz. i święta) | |
| 22.52 z Kuluszek | | 9.35 do Poznania | |
| 23.10 ze Skarżyska | | 9.45 do Kutna Poznań — Berlin — Gdańsk — Gdynia. | |
| 23.42 z Kuluszek | | 11.45 do Poznania | |
| | | 12.25 do Kutna Paryż — Ostenda — Calais | |
| ODJAZD | | 13.10 do Warszawy | |
| 0.35 do Kuluszek Katowice—Kraków — Budapeszt (pospieszny) | 0.21 z Poznania | 13.40 do Łasku | |
| 1.45 do Kuluszek Warszawa — Katowice — Żywiec (osobowy) | 1.00 z Warszawy | 15.10 do Poznania | |
| 2.45 do Kuluszek Warszawa — Częstochowa — Skarżysko (pospieszny). | 2.35 z Warszawy | 15.20 do Kutna Poznań — Ciechocinek | |
| 5.50 do Kuluszek Warszawa (osobowy) | 3.43 z Wrocławia (przez Leszno — Ostrów) | 15.35 do Łowicza | |
| 6.50 do Kuluszek Warszawa (pospieszny) | 4.17 z Kutna, Płocka | 17.40 do Częstochowy — Herby Nowe | |
| 7.45 do Warszawy Tomaszów. | 4.49 z Ostrowa Wielkop. | 18.10 do Warszawy (osobowy) | |
| 8.25 do Kuluszek Kraków (osobowy) | 5.25 z Herb Nowych — Katowic (przez Zduńską Wolę). | 19.35 do Ostrowa Wielkop. | |
| 9.50 do Skarżyska Tarnobrzeg — Radom — Kielce (osobowy) | 6.21 z Krakowa — Katowic | 20.00 do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V — 27.IX) | |
| 10.20 do Kuluszek | 7.10 z Łasku (w dni powszednie). | 20.25 do Łowicza | |
| 11.35 do Kuluszek Warszawa (pospieszny) | 7.30 z Poznania — Berlina | 20.42 do Lwowa (wagon syp. III klasy). | |
| | 7.35 z Łowicza | 21.42 do Poznania — Berlina — Brukseli — Paryża (wagon sypialny) | |
| | 8.05 z Kutna — Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.) | 22.00 do Kutna Gdynia (wagon sypialny) | |
| | 8.47 z Ostrowa Wielkop. | 22.55 do Katowic — Krakowa. | |
| | 9.15 ze Lwowa (z wagonem syp. III kl.) | | |
| | 9.22 z Warszawy | | |
| | 10.55 z Łasku (tylko w niedziele i święta) | | |
| | 11.30 z Warszawy | | |
| | 12.15 z Poznania | | |

Zmiana starych ubrań na czyste i nowe.

Proszę otworzyć szafę i zobaczyć wiele tam wisi ubrań i kostiumów, które nie nadają się do noszenia, gdyż są brudne i poplamione.

Dotychczas garderobę taką sprzedawało się handlarzowi za znikomą cenę, dzisiaj można za dopłatą kilku groszy zamieścić ją na czystą i nową.

Czarodziejem, który taką zmianę uskutecznia, jest wynaleziony niedawno środek chemiczny „Mitol“. Wystarczy rozpuścić „Mitol“ w wodzie po dług łatwego sposobu użycia, wyszczotkować roztworem brudne materiały, a wszelki brud i plamy znikną bezzwłocznie, tkanina zostanie odświeżona, dawna barwa odżyje nanowo.

Pudełko „Mitolu“ za zł. 1.50 — to cała pralnia chemiczna u siebie w domu. „Mitol“ jest do nabycia wszędzie.

Ostrzeżenie



— Na miłość boską, niech się pani tak nie spieszy! Zresztą uprzedzam, że tam na zakręcie również pada deszcz.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprńskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokińska 53).

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROJEKTOW, CENNIKÓW I T.P.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA“
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.



Zakład Wyrobów Ortopedycznych i Bandaży
R. KOWALSKI ŁÓDŹ.
11 Listopada 26, tel. 132-59.
Firma egzystuje od 1895 roku.

Pracownia ortopedyczna prowadzona jest pod kierunkiem osobistym. Wykonuje się bandażę przepuklinową, pasy brzuszne na wszelkie dolegliwości, poperacyjne, pepkowe, protezy, aparaty i gorsety na skrzywienia, wkładki na płaskie stopy i t. p.
Liczne podziękowania za wyleczenie z zastarzałych przepuklin.

UWAGA: Firma moja za wyroby ortopedyczne została wynagrodzona złotym i srebrnym medalem na wystawie w Łodzi.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „Nocą na starym rynku“
Jutro, 9.00 „Czarne Ghetto“

Dziś, w poniedziałek, „Nocą na starym rynku“.

Jutro, we wtorek „Czarne Ghetto“. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR LETNI

Dziś przebojowa rewja „Perły Łodzi“.

Początek o godz. 9 wiecz. Ceny niższe.

„RAKIETA“

Dziś dwa przedstawienia rewji „Bez koszulki“.

TEATR-REWJI „Złota Kaczka“
W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)
Tel. 141-22.

Dziś i codziennie przebojowa rewja p. t.

PRAWDZIWE PERŁY

w 2-ch częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8. i 10. w., Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł. 1 do 4 zł.

Goldschmidt



Dyrektor Danatbanku

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
KLISZE 100
do reklam gazetowych
Cennik, projekt, retusz
Zdjęcia, graficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wykonanie i wydrukowanie

Pogoń leaderem tabeli

Sensacyjne zwycięstwo Lechji -- Legja z trudem pokonała Czarnych

Liga bez sensacji obejść się nie może. Dziwnie jakoś przechodzi niedziela jeśli wyniki odpowiadają przewidywaniu, jeśli zwyciężają faworyci. Nato miast każdy nieoczekiwany wynik czyni wielkie poruszenie w światku piłkarskim, komentuje się go długo i szeroko.

Dzień wczorajszy zaliczyć należy do tych, które na długo utkwiają nam w pamięci. Przyczyną na to Lechji lwowskiej, tej naprawdę nieobliczalnej drużyny. To jednak zapisać można wyłącznie na conto przypadkowości. Wczorajsze zwycięstwo odniesione nad Warszawianką (a więc nad przeciwnikiem, któremu się uległo przed tygodniem w stosunku 5:1) i to z wynikiem 4:0, przekracza granice najsmielszych fantazji. Dwa punkty te sprawiły, iż Lechja wyprzedziła dziś Czarnych, zdegradowanych po porażce z Legją na ostatnie miejsce tabeli.

Powiodło się nadzwyczajnie i drugiej lwowskiej drużynie, a mianowicie Pogoni, która potrafiła wygrać mecz z Garbarnią, dzięki czemu zajęła pozycję lidera tabeli, zdobyła tytuł mistrza pierwszej rundy, wyprzedzając Wisłę różnicą jednego punktu. Te dwa wyniki sprawiły zmiany w tabeli, która obecnie przedstawia się następująco:

Tabela gier ligowych

| | | | |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Pogoń | 16 | 11 | 23:16 |
| 2. Wisła | 15 | 11 | 32:15 |
| 3. Warta | 14 | 11 | 32:17 |
| 4. Legja | 14 | 11 | 26:15 |
| 5. Garbarnia | 11 | 10 | 16:8 |
| 6. Warszawianka | 10 | 11 | 28:34 |
| 7. Ruch | 10 | 11 | 19:24 |
| 8. ŁKS | 9 | 11 | 20:21 |
| 9. Polonia | 9 | 11 | 20:26 |
| 10. Cracovia | 9 | 10 | 18:26 |
| 11. Lechja | 8 | 11 | 15:34 |
| 12. Czarni | 7 | 11 | 15:28 |

W tabeli tej uwzględniony jest wynik meczu Warta — Warszawianka 4:3, który to mecz został przez wydział gier i dyscypliny uznany za ważny.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące zawody ligowe: Wisła — ŁKS w Krakowie, Warszawianka — Czarni w Warszawie, oraz prawdopodobnie rozegrany zostanie mecz z pierwszej rundy pomiędzy Lechją i Garbarnią, który jak wiadomo, został uznany za towarzyski.

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA. —
Legja — Czarni 2:1 (1:0) —

Zwycięstwo Legji wywalczone zostało z wielkim trudem. Czarni grali bowiem bardzo ambitnie zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Bramki dla Legji zdobyli: Nawrot główką i Przędziecki z przeboju. Dla Czarnych — Reyman. Legja nie wykorzystwała rzutu karnego. Sędziował p. Grabowski.

LWÓW. —
Lechja — Warszawianka 4:0 (2:0). — Lechja grała nadspodziewanie dobrze i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. — Cała drużyna grała nad wyraz

ambitnie przez cały czas meczu. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Ulrich, Kusztarsztuc, Asenko i Kruk. Sędziował p. Gumplowicz.

Pogoń — Garbarnia 1:0 (1:0). Gra niezwykle zacięta i ciekawa. Pogoń przeważała do przerwy zdobywając jedyną bramkę w 20 minucie przez Kossokę. W drugiej połowie mecz stał na niskim poziomie. Sędziował p. Rosenfeld. Widzieli 4 tysiące. —

L. T. S. G. - Orkan 1:0 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo biało-czarnych w spotkaniu o mistrzostwo

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza klasy A między ŁTSG. i Orkanem obfitowało w szereg interesujących i emocjonujących momentów.

Walczone o wielką stawkę — o prowadzenie w tabeli mistrzowskiej w przededniu zakończenia rozgrywek. Faworytem spotkania było ŁTSG. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Pierwsze minuty należały niepodzielnie do ŁTSG. Tak stany gry utrzymuje się dość długo. Ataki karolewian są niewykończone, strzały noszą charakter przypadkowości, są nieliczne i niecelne.

W pewnym momencie wyda się, że ŁTSG. uzyska prowadzenie. Berkman podciąga z piłką na linię autową, oddaje wtył Wünschemu, który strzela skośnie w lewy róg bramki. Widownia entuzjastycznie krzyczy „goal“, tymczasem w ostatniej chwili bramkarz Orkanu wspaniałą robinzonadą zatrzymuje piłkę tuż na linii bramkowej.

W ataku Orkanu najniebezpieczniejszym graczem okazuje się Owczarek, posiadający niezły ciąg na bramkę. Lass dwukrotnie broni niezbyt niebezpieczne strzały przeciwników. Przebieg Wünschego kończy się strzałem tuż przy słupku.

Do przerwy wynik bezbramkowy. Po rozpoczęciu drugiej połowy tempo wzrasta jeszcze bardziej. Gracze Orkanu ambicją i często siłą fizyczną, nadrabiają braki techniczne. ŁTSG. gra coraz lepiej, opanowując boisko i atakując raz po raz. Królewiecki parokrotnie, będąc sam

przed bramką jakoś „dziwnie“ nie strzela. Wydaje się, że za żadną cenę nie chce zdobyć bramki. Będąc dwa metry przed pustą bramką oddaje piłkę wtył, gdzie przeważnie staje się ona lupem obrony karolewian.

Przewaga ŁTSG. uwidoczniła się w częstych kornerach. W 20 min. Wünsche podciąga, oddaje piłkę Królewieckiemu, ten wtył Francmanowi, który ładnym strzałem zdobywa zwycięską bramkę.

Przewaga ŁTSG. nie maleje

bynajmniej, a nawet przeciwnie wzrasta. Szereg pozycji pod bramkowych zaprzepaszczają kolejno Wünsche i Królewiecki. —

15 minut przed końcem gry Orkan zaczyna atakować, lecz Sokołowski jest na pozycji i bardzo dobrze sobie daje radę. Koniec gry upływa pod znakiem zmiennej przewagi.

Ogółem biorąc ŁTSG. było drużyną lepszą i zwycięstwo przypadło mu w udziale zasłużenie. Szwankowała wprawdzie ambicja i ruchliwość, nato-

miast technika i taktyka stała na zupełnie dobrym poziomie. Orkan, jak zwykle grał ambitnie i przebojowo, lecz słabo technicznie i bez systemu.

W ŁTSG. podobał się Tribe w pomocy i Francman w ataku, Królewiecki pokazał parę ładnych tricków technicznych, lecz grał bez życia i niechętnie.

W Orkanie dobry był bramkarz i Owczarek oraz Śluzak w ataku. Sędziował p. Rettig. Publiczności 1.000 osób.

Walki francuskie w cyrku

W dniu wczorajszym przy pełnionej widowni oczekującej z wielkim zaciekawieniem przebiegu walk odbyły się następujące spotkania: Poschoff w ciągu 20 minut nie mógł uporać się z niezwykle brutalnie waleczącym Wajnurą. Krauzer w walce rewanżowej z Kruminem dowiódł iż jego pierwsze zwycięstwo nie było tylko dziełem wypadku i ponowił swój sukces po 12 minutach walki. Pięknie walczył Sasorski, któremu przyznano zwycięstwo nad Śpiwaczkiem, Szczerbiński pokonał Sudakowa wykazując doskonałą formę, wreszcie w ostatniej parze niezawodnym nelsonem zwyciężył Pinecki Luppę.

Dziś walczą następujące pary: Sasorski — Krauzer, Pinecki — Saint Mars, Steinke — Lupp, Szczerbiński — Poschoff (decydująca) i Stibor — Wajnura (decydująca).

Hakoah i L. T. S. G. ubiegają się o tytuł mistrza Łodzi

Klasa A stacza zacięte boje o tytuł mistrza. Jest przez cały niemal czas trzech równorzędnych kandydatów, z których raz jeden, raz drugi, zdobywa nieco lepszą pozycję, jednak ostatecznie pozostali pretendenci nie pozwalają się zdystansować w sposób decydujący.

Dziś najlepszą pozycję zajął Hakoah. Drużyna ta ma równą ilość punktów z ŁTSG., straciła jednak o dwa mniej, a wyprzedziła Orkan różnicą jednego punktu przy jednej ilości rozegranych zawodów. Czy Hakoah utrzyma swą pozycję, czy handicap jaki dziś posiada będzie wystarczającym dla zdobycia mistrzostwa okaże już najbliższa przyszłość. Tabela gier nie wykazuje większych zmian jedynie Turycy w związku ze swą porażką, przy jednoczesnym zdobyciu przez Burzę dwu cennych punktów, spadli o jeden szczebel niżej.

| TABELA GIER A KLASY | | | |
|---------------------|----|----|-------|
| 1. ŁTSG. | 23 | 17 | 36:15 |
| 2. Hakoah | 23 | 16 | 40:25 |
| 3. Orkan | 22 | 16 | 32:17 |
| 4. ŁKS. | 18 | 15 | 43:28 |
| 5. WKS. | 18 | 16 | 27:18 |
| 6. Widzew | 16 | 16 | 28:31 |
| 7. Burza | 15 | 16 | 25:33 |
| 8. Turycy | 13 | 15 | 30:34 |
| 9. Strzelec. K. S. | 11 | 17 | 23:38 |
| 10. PTC. | 11 | 14 | 15:37 |
| 11. Kaliski K. S. | 4 | 15 | 18:41 |

Najprawdopodobniej decydująca walka o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy Hakoahem i ŁTSG. bowiem Orkan staje się już dziś mniej groźnym przeciwnikiem gdyż czterech najlepszych graczy, a mianowicie: Śluzak, Owczarek, Szku-

dlarek i Kaszyński zostali powołani do służby wojskowej i grali swój ostatni mecz z ŁTSG.

ŁKS Ib. — PTC 3:0
Mecz ten za zgodą drużyny ŁKS został przeniesiony i rozegrany w Pabjanicach. Łodzianie okazali się o klasę lepszym zespołem i znac-

nie przeważali przez cały ciąg gry, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

BURZA — KALISKI K. S. 3:1
Zawody powyższe rozegrano w Pabjanicach, przyniosły one zwycięstwo drużynie gospodarzy.

Kino-teatr „PALACE” zapowiada kapitałny tydzień humoru i beztroski

— I. —
Najznakomitszy komik Ameryki
Glenn Tryon
i zniewalająca serca i zmysły
Patsy Ruth Miller
w pikantnej komedji z życia divy teatralnej p. t.
Mistrz bezczelności

— II. —
Dobrze skrojony frak
Świetna komedja, obfitująca w kapitalne pomysły i zabawne sytuacje.
W roli głównej pionier nowego komizmu
GLENN TRYON
Najbliższa premiera kina „PALACE”.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Niesłychana sensacja sportowa

Anglja pobiła St. Zjednoczone w walce o puchar Davisa

Sfery sportowe całego świata zelektryzowała wczoraj niesłychana sensacja sportowa. — Oto w ostatecznej walce międzynarodystrefowej o puchar Davisa Anglja pokonała Stany Zjednoczone w stosunku 3:2 i ona stanie do decydującej rozgrywki z Francją.

Jeszcze w sobotę, po zwycięstwie amerykan w grze podwójnej, zdawało się nie ulegać wątpliwości, że ostateczne zwycięstwo musi przypaść w udziale faworytom z za oceanu. Wczoraj okazało się jednak, że ofiarność, ambicja sportowa i trochę szczęścia mogą dokazać eu-

Mecze A klasy w kraju

W dniu wczorajszym w kraju rozegrano następujące spotkania o mistrzostwo klasy A:

KRAKÓW. — Zwierzyniecki — Korona 3:0, Krowodrza — Wawel 1:0. Lwów: Ukraina — Świtez 4:3, Pogoń — Rewera 3:0, Sokół — Lechja Ib 5:0, Hasmona — Lesowia 1:1. Śląsk: Pogoń — 06 (Katowice) 1:1, Naprzód — Kolejowy 2:1, Orzeł — IFC. 1:0. Na czele tabeli ligi śląskiej znajduje się nadal Naprzód przed AKS-em.

Mistrzostwa klasy B.

WIMA — TUR. 7:0, Sokół (Złocz) — Makabi 2:2. Mistrzostwo klasy C: Bar — Kochba — Jutrzenka 6:1, LTSG. III — SKS. III 2:1. Spotkania rezerw: Widzew — WKS. 2:4, Turysty II — Hakoah II 1:0. Spotkanie towarzyskie: Zjednoczone — SKS. 5:3 (3:1).

Gry sportowe w Łodzi

W półfinałowym spotkaniu w hazenie o mistrzostwo klasy A HKS pokonał ŁKS. w stosunku 4:2. W spotkaniach o puchar p. prezydenta dla klubów fabrycznych uzyskano w niedzielę następujące wyniki: siatkówka męska: Zjednoczone — Geyer 30:13 (15:8), koszykówka męska: Zjednoczone — Geyer 24:10 (12:6).

Dalsze sukcesy Hakoahu wiedeńskiego

Hakoah wiedeński w swym tournee po Polsce odniósł dwa nowe zwycięstwa. W sobotę Hakoah pokonał reprezentację piłkarską Kolończy w stosunku 11:2 zaś w niedzielę wiedeńczycy zwyciężyli reprezentację Stanisławowa 6:2.

Legja zwycięża Indie 4:1

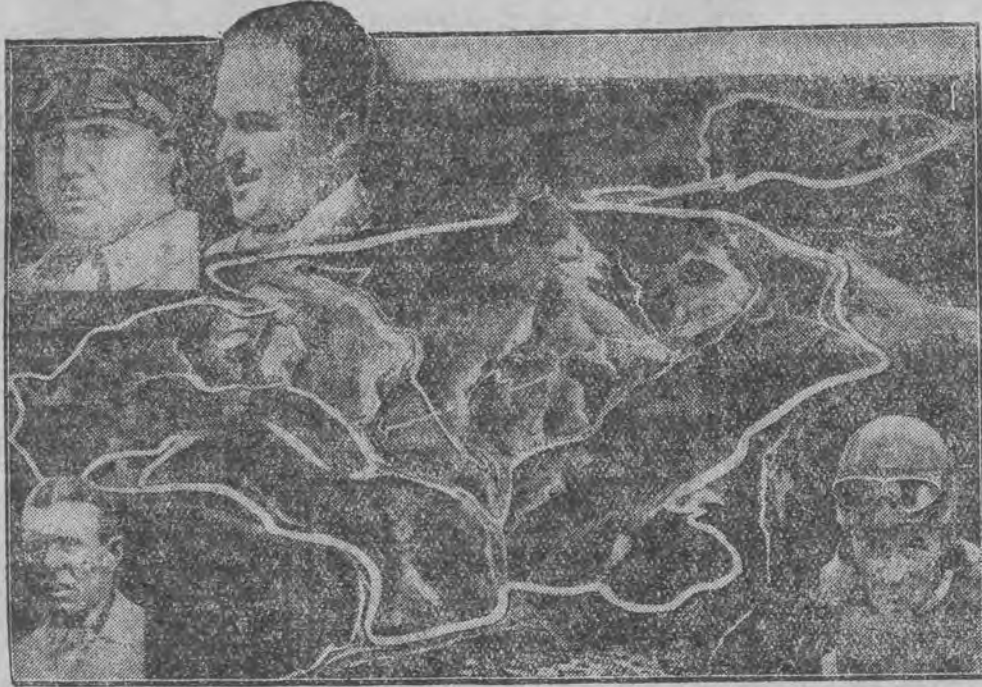
W ostatnim dniu meczu tenisowego Legja — Indie Ang. tenisiści Legji odnieśli dwa wspaniałe sukcesy. Maks Stolarow pokonał po pięknej walce Frytze 4:6, 6:2, 6:1, 6:0. Stolarow dowiódł, że znajduje się znów w doskonałej formie. Tłoczynski pokonał Hadiego 6:4, 7:5, 6:1.

Ostatecznie Legja zwyciężyła gołci w stosunku 4:1, wygrywając wszystkie gry pojedyncze. Goście wygrali jedynie grę podwójną.

dów. Austin wygrał swą drugą grę pojedynczą, zwyciężając Shieldsa, a Perry zdołał pokonać Wooda, zdobywając w ten sposób decydujący punkt dla

Anglii. Po raz pierwszy od wielu lat Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w finale walk o puchar Davisa.

Wielki wyścig samochodowy



na trasie zw. „Pierścień Nibelungów” o wielką nagrodę Niemiec, zgromadził dziś na starcie wszystkie asy kierowców europejskich. Wśród 47 zgłoszonych kierowców startują: Divo u góry na lewo) najwybitniejszy kierowca włoski. Caracciola, mistrz Niemiec (u góry na prawo), Achille Varzi (u dołu na lewo) i Banhofer (u dołu na prawo)

Wyniki wczorajszych biegów

na wyścigach konnych w Rudzie

GONITWA V.

Nagroda 20,000 zł. Wielki lódzki Steeple-Chase im. Fryderyka Jurjewicza. Dystans około 5000 mtr.

Startowało 7 koni. Pierwsza przybyła w ładnym stylu typowana przez nas Frasciuta Tuńskiego pod właścicielem, przed Jemiolą II i Iwanem II. Tot. 57, fr. 13, 14 i 12.

GONITWA VI

Nagroda 6000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Startowało 9 koni. Pierwsza przybyła gwiazda, przed Gaspar-

ne i Jordanem. Tot. 56, fr. 16, 20 i 18 koni.

GONITWA VII

Nagroda 1800 zł. Dystans około 1600 mtr.

Startowało 5 koni. Pierwszy przybył Farahant przed Rawą. Tot. 21, fr. 14, 16.

GONITWA VIII

Nagroda 1500 zł. Dystans około 2100 mtr.

Startowały 3 konie. Pierwsza typowana przez nas Haga, przed Jaganem II. Tot. 17.

25 p. p. najlepiej maszeruje

Eliminacyjne zawody do marszu „Szlakiem Kadrówki”

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Piotrków — Łódź (45 klm.) eliminacyjny marsz celem wyłonienia drużyny do tradycyjnego marszu „Szlakiem kadrówki”. Zawody marszowe organizowała Komenda okręgu IV Związku Strzeleckiego. Startowało 12 drużyn po 13 zawodników w każdej. Drużyny wyruszyły z Piotrkowa o godz. 6 min. 8 i wypuszczane były po dwie w odstępach dwuminutowych. Pierwszy etap do Srocka był kwalifikacyjny, przez tę próbę, w warunki której były bardzo względne, przeszły wszystkie drużyny z wynikiem dobrym, choć nie wysłano się zbyt, oszczędzając siły na dalsze etapy. Drugi etap Srock — Rzgów połączony był ze strzełaniem. W kategorii drużyn wojsko-

wych pierwsze miejsce zdobyła drużyna 25 p. p. (Piotrków) maszerując cały czas doskonale. Osiągnęła ona najlepszy czas, pierwsza przybyła na trasę i miała w porównaniu z innymi bardzo dobre wyniki w strzelaniu. Czas zwycięzcy wynosi 5 godz. 45 min., a ilość punktów zdobytych 480. Drugie miejsce zajął 28 p. S. K. (469) pkt. trzecie drużyna policyjna (Łódź) 429 pkt.

W kategorii drużyn strzeleckich zwyciężyła drużyna ze Skarżyska 469 pkt. druga — piotrkowska, trzecia — tomaszowska.

W grupie drużyn starszych pierwsze miejsce zajęła drużyna strzelec ka Łódź — Miasto zdobywając 480 pkt.

Na podstawie tych wyników do marszu „szlakiem kadrówki” zakwalifikowały się z okręgu łódzkiego następujące drużyny: 25 p. p. Związek Strzelecki Łódź — Miasto Policyjny K. S., Zw. Strzelecki Skarżysko, Tomaszów i Piotrków.

Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Lekkoatletki na starcie

zawodów o mistrzostwo Polski

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie w Agrykoli mistrzostwa lekkoatletyczne pań, które przyniosły w finałach następujące wyniki:

60 mtr. 1) Manteuflówna 8 sek., rzut kulą: 1) Jasińska 11,03, skok wżwyz: Manteuflówna 145,

800 mtr.: 1) Kilosówna 2:29,8, sztafeta 4x100 1) Stadjon 53 sek. (rekord Polski), skok w dal z miejsca: 1) Hulanička (Grażyna) 2,40, Łodzianka Lutrosińska (LKS) zajęła szóste miejsce, 200 mtr.: 1) Orłowska (Stadjon) 27,9, 80 mtr.: płotki: 1) Schabińska (Legja), 13,1 skok w dal z rozbiegu: 1) Sikorzanka (Stadjon) 5,18, 2) Kwaśniewska (LKS) 5,03, 100 mtr. Manteuflówna (AZS) 12,8, rzut dyskiem: 1) Kono packa 37,82, 2) Weissówna (Sokół Pabjanice) 33,47. Sztafeta 4x200 mtr.: 1) AZS 1,52,2 przed Stadjonem.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS. (Warszawa) 135 pkt., przed Stadjonem (Król. Huta) 103 pkt. Pogonią (Katowice) 66 pkt. Grażyną 57 pkt. AZS (Poznań) 47 pkt. LKS 37 pkt.

W punktacji okręgowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa 212 pkt. przed Śląskiem 169 pkt., Łodzią 50 pkt., Poznaniem 47, Lublinem 18 pkt., Krakowem 13 itd.

W punktacji o nagrodę Djany po 5 latach prowadzi AZS (Warszawa) 728 pkt. przed Grażyną.

Starosta wygrywa bieg Zjednoczonych

Doroczny drużynowy bieg na przełaj K. P. Zjednoczonych zgrupował na starcie 26 zawodników. Trasa biegu wynosiła 3 kilometry, prowadząc wzdłuż ulicy Emilji i folwarku Scheiblera. Zwyciężył Starosta w czasie 9,45,4, 2) Trziński o 50 mtr. w tyle, 3) Pollak (ŁKS.), czwarty Deka (Geyer), piąty Wróblewski (ŁKS.). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna ŁKS-u (39 pkt.) przed Geyerem (35 pkt.).

Wyścig kolarski Kraków—Łwów

W niedzielę rozegrany został doroczny wyścig kolarski na szosie Kraków — Lwów 325 klm. Na starcie stanęła elita szosowców polskich. Pierwsze miejsce zajął Olecki (Legja) w czasie 12,28 przed Tropaczynskim (Lwów) 12,28, Korczakiem i Zalewskim.

Mecz pływacki Śląsk—Warszawa

W sobotę i niedzielę rozegrany został międzymiastowy mecz pływacki Śląsk — Warszawa, który zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 77:59. W meczu tym pływak śląski Karliczek pobił rekord Polski w pływaniu 100 mtr. na wznak uzyskując czas 1:21,6.

Międzyklubowe wyścigi kolarskie na szosie

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie pabjanickiej międzyklubowe wyścigi kolarskie, organizowane przez K. S. Rekord. W biegu na 50 klm. zwyciężył Mutz (Płock), bieg 30 klm. wygrał Bartoszek (ŁKS.). Bieg 20 klm. wygrał Miller (Szturm), bieg 15 klm. wygrał Gorzkiewicz (Rekord), wreszcie bieg turystyczny również na 15 klm. wygrał Wojak (Bieg).

Dziś premiera!

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL
Główna 1

Ulubieńcy Łodzi

Janet Gaynor, Charles Farrel, Wiktor Mc. Lagien, Edmund Lowe i Farrel Mc. Donald
w arcywesołej komedji pod tytułem:

Noc Niespodzianek

Nadprogram:
Tygodnik
Dźwiękowy

Na wyścigi konne

lornetki polowe i teatralne

poleca egzystujący od 1894 r.

Magazyn Optyczny Szymon Urbach

Sp. z o. o.

Piotrkowska 33. :: Telefon 222-23.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

TRUPA WILEŃSKA

(Kier. M. Mazo) XVI r.

Dziś, o g. 9 wiecz.

Uroczysta Akademia Jubileuszowa

w sali Rady miejskiej
z powodu 15-lecia Wileńskiej Trupy
W części artystycznej biorą udział artyści Teatru Miejskiego Iza Fałenska i Tadeusz Białoszczyński oraz artyści Trupy Wil. M. Orleska, S. Landau, S. Natan, A. Samberg i J. Wajslie

W czwartek 23 lipca

Uroczyste Przedstawienie Jubileuszowe

w Teatrze Miejskim
REWJA REPERTUAROWA.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA

Steniewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe
Reżyserji **Carmine Gallone**
p. t.

„Djablica z Trypolisu”

Role gł. Liana Haid, Gina Manès, André Nox, Alfons Fryland.

Następny program: Poraz pierwszy
w Łodzi najnowszy film produkcji
polskiej p. t. „MAGDALENA”
Wrócić „KRWAWE KLEJNOT”

Początki seansów o godz. 4-ej we
wszystkie dni. Ceny miejsc: na
1-szy seans I m. 40 gr., II i III —
30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc:
I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m.
40 gr.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Uwaga!

**MAJSTER MALARSKI
L. Welniarz**

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty
wehodyczne w zakresie malarstwa
podług najnowszych wzorów
zagranicznych.—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szoszek, dźwięk, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7697

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielna) 9

tel. 193-98

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopłucnych

Pracuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Posady

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 61.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-33

TŁUMACZENIA

PRZEPISYWANIE

NA MASZYNE

POWIELANIE

DRUKÓW

IRENIT

WEKSLI

protestowanych skup, areszty na pensje, windykacja. Biuro prób „Rapid” Warszawa, Bielańska 16/21, tel. 723-52.

583—2

Radjo na lotnisku bez kłopotów!!

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

Łódź, Piotrkowska 167

odbiera, ładuje i odsławia akumulatory
na linii Łódź-Tuszyn:

Tuszyn: Kiosk gazetowy p. Kurca, naprzeciw kościoła.

Poddebina: Kiosk gazetowy „Wygoda”, obok pensjonatu p. Wiczorkowskiej.

Rzgów: Skład żelaza p. Parzenzewskiego.

Przeróbki i modernizacja radjoaparatów!!

Pogotowie radjowe!!

Telefon w Łodzi: **205-21.**

Kasyno Sopoty

Przez cały rok
otwarteRoulette
BaccaraWOLNE MIASTO
GDAŃSKINFORMACJE: WARSZAWA TEL. 8-5731
RÓWNIEŻ KASYNO-SOPOTY

International Sporting-Club

w Hotelu-Kasyno
Roulette Baccara

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 4,00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł, w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyoczone (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm sągancyjnych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101